

Sygn. akt IV P 103/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie IV Wydział Pracy w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Sylwia Piasecka
Ławnicy:	Ewa Połom, Jolanta Pszczoła
Protokolant:	sekr. sądowy Grażyna Pałubicka

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2016 roku w Człuchowie

sprawy

z powództwa R. D. (1), G. P. (1)

przeciwko K. B.

o wynagrodzenie i ustalenie

1. oddała powództwo o ustalenie stosunku pracy,
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od powoda R. D. (1) na rzecz pozwanego K. B. kwotę 2.400,00 złotych (słownie: dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów procesu,
4. zasądza od powoda G. P. (1) na rzecz pozwanego K. B. kwotę 2.400,00 złotych (słownie: dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów procesu,
5. nakazuje pobrać od powoda R. D. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 1.120,00 złotych (słownie: jeden tysiąc sto dwadzieścia złotych) tytułem kosztów sądowych, których strona nie miała obowiązku uiszczać,
6. nakazuje pobrać od powoda G. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 2.121,00 złotych (słownie: dwa tysiące sto dwadzieścia jeden złotych) tytułem kosztów sądowych, których strona nie miała obowiązku uiszczać.

Sygn. akt IV P 103/14

UZASADNIENIE

Powodowie R. D. (1) i G. P. (1) wnieśli przeciwko K. B. pozew o zapłatę wynagrodzenia za pracę w Niemczech w okresie zatrudnienia jaki trwał od 1 sierpnia 2007 roku do dnia 15 listopada 2007 roku.

W uzasadnieniach pozwów wskazali, że pracowali w firmie (...), której właścicielem był pozwany, na terenie Niemiec, a mianowicie w B., a ich praca polegała na montażu płyt gipsowych, zabudowie suchej ścian i sufitów. Czas pracy powodów wynosił od 10 do 12 godzin dziennie. Powodowie wskazali również, że pozwany nie zawarł z nimi umowy pisemnej.

Powód G. P. (1) zaznaczył, że za wykonaną pracę otrzymał wynagrodzenie w wysokości około 800 euro, natomiast powód R. D. (1), że około 1000 euro.

Wyrokiem zaocznym z dnia 7 grudnia 2010 roku, w sprawie IV P 78/10, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę dochodzone pozwami.

Od powyższego orzeczenia pozwany K. – B., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, złożył sprzeciw od wyroku zaocznego wnosząc o uchylenie wyroku zaocznego i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda solidarnie kosztów postępowania według norm przepisanych i zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności wyroku zaocznego.

W uzasadnieniu zaprzeczył aby łączyła go z powodami jakakolwiek umowa o pracę, a tym samym aby należało im się wynagrodzenie za pracę. Podkreślił, że miał zawarte niemieckie umowy o dzieło z prowadzącymi własną działalność gospodarczą na terenie Niemiec - G. P. (1) i R. D. (1) na wykonanie prac wykończeniowych, tynkarskich, sztukaterskich, ścianek przeciwpożarowych. Zaprzeczył aby powodowie byli zatrudnieni w ramach stosunku pracy.

Postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2011 roku, w sprawie IV P 78/10, Sąd odrzucił powództwo R. D. (1) i G. P. (1).

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Słupsku postanowieniem z dnia 15 listopada 2011 roku, w sprawie V Pz 13/11, oddalił zażalenie powodów na orzeczenie Sądu Rejonowego w Człuchowie.

Na skutek skargi kasacyjnej powodów powyższe postanowienia Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Słupsku postanowieniem z dnia 30 października 2012 roku, w sprawie II PK 77/12, Sąd Najwyższy uchylił i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu – Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Słupsku do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Słupsku postanowieniem z dnia 11 stycznia 2013 roku, wydanym w sprawie V Pz 27/12, uchylił zaskarżone postanowienie Sadu Rejonowego Sądu Pracy w C. z dnia 22 sierpnia 2011 roku, w sprawie IV P 78/10.

Postanowieniem z dnia 28 marca 2014 roku, w sprawie IV P 7/13, Sąd Rejonowy w Człuchowie przekazał sprawę według właściwości do Sądu Rejonowego w Słupsku XV Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w M..

Na skutek zażalenia powodów powyższe postanowienie z dnia 28 marca 2014 roku Sąd Okręgowy w Słupsku Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2014 roku, w sprawie V Pz 14/14, uchylił i jednocześnie zniósł postępowanie w sprawie w zakresie dotkniętym nieważnością, począwszy od dnia 5 września 2013 roku i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Człuchowie IV Wydziałowi Pracy, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.

Postanowieniem z dnia 9 grudnia 2015 roku, w sprawie IV P103/14, Sąd Rejonowy w Człuchowie Wydział Pracy przekazał sprawę do Sądu Rejonowego w Miastku Wydziału Cywilnego jako rzeczowo i miejscowo właściwego do rozpoznania sprawy.

Na skutek zażalenia powodów Sąd Okręgowy w Słupsku Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2016 roku, w sprawie V Pz 2/16, uchylił postanowienie Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 9 grudnia 2015 roku.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. nie podzielił argumentacji Sądu I instancji i uznał, że postanowienie o przekazaniu sprawy do rozpoznania Wydziałowi Cywilnemu Sądu Rejonowego w Miastku nie zasługuje na aprobatę.

Podkreślił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało rozstrzygnięte i szczegółowo opisane, jak ma postąpić sąd pracy, jeżeli dojdzie do przekonania, że żądanie w istocie nie jest wywiedzione ze stosunku pracy, lecz ze stosunku cywilnoprawnego (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 14 marca 1989 r., III PZP 45/88, OSNCP 1989 nr 11, poz. 167, wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 2004 r., I PK 42/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 209). A mianowicie zakwalifikowanie sprawy jako niespełniającej warunków z art. 476 k.p.c., przy uznaniu cywilnoprawnego charakteru roszczenia, uzasadnia przekazanie sprawy z wydziału pracy do wydziału cywilnego (w ramach tego samego sądu), albo przekazanie sprawy do innego sądu (jeżeli wynika to z przepisów o właściwości rzeczowej lub miejscowej wyłącznej), ale również ewentualnie rozpoznanie sprawy w dalszym ciągu przez wydział pracy (z wyłączeniem jednak przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy, czyli według reguł „zwykłego” postępowania cywilnego - nie ma bowiem znaczenia, jaki wydział sądu rozpoznaje określoną sprawę - cywilny, pracy, gospodarczy, rodzinny itd., istotne jest, aby w tym wydziale sprawa została prawidłowo zakwalifikowana na podstawie art. 201 § 1 kpc jako podlegająca rozpoznaniu w postępowaniu „zwykłym” lub odrębnym, a w konsekwencji tej kwalifikacji zastosowano w niej odpowiednie przepisy procedury cywilnej).

Zauważył nadto, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 listopada 2006 roku, I PK 98/06 podkreślił, iż roszczenie o ustalenie istnienia stosunku pracy może być rozpoznane tylko przez sąd pracy i tylko ten sąd może, uznając jego niezasadność, wydać orzeczenie oddalające powództwo, nawet, gdy przesłanką takiego rozstrzygnięcia jest uznanie cywilnoprawnego charakteru stosunku łączącego powoda z pozwanym. To samo dotyczy roszczeń, które mogą być wywodzone tylko ze stosunku pracy bez względu na podstawę faktyczną sporu. W takiej sytuacji sąd pracy, stwierdzając nieistnienie stosunku pracy, nie może przekazać sprawy do rozpoznania do wydziału cywilnego sądu, a rozpoznanie sprawy przez sąd pierwszej instancji w składzie ławniczym nie uzasadnia uznania nieważności postępowania ze względu na sprzeczny z przepisami prawa skład sądu orzekającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2006 roku, I PK 98/06).

Zaznaczył, że skoro w niniejszej sprawie powodowie domagali się zapłaty wynagrodzenia wskazując na okoliczności, które zadaniem powodów, wywodzą się ze stosunku pracy, a następnie ustalenia, iż strony łączył stosunek pracy, to tego rodzaju roszczenie może być rozpoznane jedynie jako roszczenie należące do spraw z kategorii prawa pracy i w tym zakresie może orzekać jedynie sąd pracy w składzie określonym w art. 47 § 2 pkt. 1 tj. jednego sędziego i dwóch ławników i to sąd pracy zobowiązany jest wydać orzeczenie. Tego rodzaju żądanie jako typowo pracownicze nie może być rozpoznane w wydziale cywilnym.

Sąd II instancji wskazał nadto, że Sąd pierwszej instancji nie pochylił się dość wnikliwie nad kwestią składników dochodzonych przez powodów w ramach dochodzonych należności. Nie ustalił czy na te należności składa się tylko wynagrodzenie czy też w ich skład wchodzi roszczenia majątkowe, które mogą być wywodzone tylko ze stosunku pracy (np. wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych), czy takie które mogą być dochodzone z umowy cywilnoprawnej. Ponadto zaznaczył, że powództwo dotyczy dwóch roszczeń po pierwsze ustalenia stosunku pracy i roszczeń majątkowych wywodzonych ze stosunku pracy, dlatego też Sąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy znając, że sprawa o wynagrodzenie nie jest sprawą ze stosunku pracy powinien rozpoznać ją w trybie zwykłym bez przekazywania sprawy Wydziałowi Cywilnemu. Z tym, że w pierwszej kolejności sąd winien orzec o zgłoszonym przez powodów żądaniu ustalenia stosunku pracy

Pismem procesowym z dnia 15 kwietnia 2015 roku powodowie wnieśli o ustalenie, że łącząca ich z pozwanym umowa była umową o pracę.

Na rozprawie w dniu 28 marca 2014 roku pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany K. B. prowadził działalność gospodarczą w formie spółki jawnej pod firmą (...). W 2007 roku pozwany poznał powodów G. P. (1) i R. D. (1), którym zaproponował pracę przy budowie (...) w B.. Powodowie mieli wykonać montaż płyt gipsowych, zabudowę suchą ścian i sufitów. Strony nie ustaliły terminu rozpoczęcia i zakończenia prac budowlanych.

W chwili ustaleń powód G. P. (1) miał zawieszoną działalność gospodarczą, natomiast R. D. (1) miał status osoby bezrobotnej.

bezsporne, nadto dowód: zeznania powoda G. P. (1) 00:03:55 k. 450v, zeznania powoda R. D. (1) 00:23:42 k. 451v, zeznania pozwanego K. Ś. – B. 00:40:42 k. 452v.

Powodowie nie przedkładali pozwanemu żadnej dokumentacji w postaci świadectwa pracy, zaświadczenia lekarskiego o stanie zdrowia, jak również nie przechodzili żadnych badań lekarskich, kursów czy też szkoleń BHP zorganizowanych przez pozwanego.

bezsporne, nadto dowód: zeznania powoda G. P. 00:03:55 k. 450v, 00:11:55 k. 451, zeznania powoda R. D. 00:23:42 k. 451v.

W lipcu 2007 roku powód G. P. (1) zarejestrował w Niemczech działalność gospodarczą, natomiast w dniu 21 sierpnia 2007 roku zawarł z pozwanym K. B., prowadzącym firmę w Niemczech K.. 20 13 359 B. pod nazwą (...), umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie budowlanych prac montażowych na sucho i innych za zapłatą ustaloną dla każdego prac osobno, po przedstawieniu rachunków częściowych.

Za każdy element pracy była osobna stawka, a płatność odbywała się spontanicznie, na podstawie wystawionych przez powodów częściowych rachunków za wykonane prace. Wówczas powodowie otrzymywali ogólnie kwotę do podziału, a zapłata za pracę była w różnej wysokości. Firma pozwanego wypłacała również powodom zaliczki.

W chwili podjęcia prac powodowie otrzymali od pozwanego zaliczkę w wysokości 15.000 euro. Podczas wykonywania prac pozwany również wypłacał powodom G. P. (1) i R. D. (1) zaliczki.

Powodowie nie mieli otrzymywać żadnego wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach.

dowód: umowa o dzieło k.33-34,52-56, rachunki częściowe k. 30-32, 75, 76, 79, potwierdzenia wypłaty zaliczki k. 73 - 74, 77 78, 90, G.-A. k. 101, zeznania powoda G. P. k. 342, 00:11:55, 00:16:52 00:20:38 k. 451, zeznania powoda R. D. 00:29:34, 00:31:44, 00:34:48 k. 451, zeznania pozwanego 00:43:01 k. 452v.

(...) i niektóre narzędzia potrzebne do wykonywania pracy dostarczał pozwany albowiem powodowie posiadali jedynie domowy sprzęt do zabudowy suchej, np. wiertarki.

Prace budowlane nadzorował kierownik budowy.

dowód: zeznania powoda G. P. 00:14:17 k. 451, zeznania powoda R. D. 00:39:01 k. 452, zeznania pozwanego 00:48:03 k. 452v, zeznania świadka B. T. 00:04:23 k. 442v.

Powód R. D. (1) wystawiał pozwanemu rachunki częściowe za wykonane prace.

bezsporne, nadto porównaj kserokopie rachunków k. 30 – 32, 75 – 76, 79.

Powodowie – G. P. (1) i R. D. (1) wykonywali prace wynikające z umowy o dzieło w okresie od sierpnia 2007 roku do dnia 13 listopada 2007 roku.

bezsporne, nadto wyjaśnienia powoda G. P. 58v, R. D. (1) k. 59.

Sąd zważył co następuje:

W przedmiotowej sprawie powodowie wnosili o zapłatę wynagrodzenia oraz o ustalenie, że łącząca ich z pozwanym umowa miała charakter umowy o pracę, a nie umowy cywilnoprawnej – umowy o dzieło.

Pozwany kwestionował aby strony łączyła umowa o pracę, dlatego też koniecznym było rozstrzygnięcie w pierwszej kolejności żądania powodów w tym zakresie, tym bardziej, że ustalenia tej kwestii miało zasadniczy wpływ na właściwość rzeczową sądu.

Niewątpliwym jest, że w razie sporu co do treści umowy lub rodzaju stosunku prawnego, na podstawie którego była świadczona praca, pracownikowi przysługuje roszczenie o ustalenie rodzaju i treści umowy w oparciu o treść art. 189 k.p.c. Przepis ten wprowadza bowiem istnienie interesu prawnego jako materialnoprawną podstawę zasadności powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Ponadto pracownik ma interes prawny w ustaleniu rzeczywistej treści stosunku pracy, jeżeli wynikające z niego roszczenia majątkowe mogą powstać dopiero w przyszłości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 roku, I PKN 629/01, OSNP 2004/11/194). Dlatego też, z uwagi na daleko idące konsekwencje zatrudnienia pracowniczego dla przyszłych uprawnień pracownika, Sąd zobowiązany jest zbadać cechy łączącego strony w spornym okresie stosunku.

Zgodnie z treścią art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Zatem treścią umowy o pracę jest zobowiązanie się pracownika do wykonywania określonej pracy za wynagrodzeniem. Istotnym jest również, że umowa o pracę posiada cechy stosunku zobowiązaniowego, a mianowicie jest dobrowolna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna i konsensualna. Cechy stosunku pracy wyróżniają go również spośród innych stosunków prawnych do niego zbliżonych, w szczególności od umowy o dzieło (art. 627 i nast. k.c.) agencyjnej (art. 758 i nast. k.c.) oraz umowy zlecenia (art. 734 i nast. k.c.).

Należy również zaznaczyć, że stosunek pracy charakteryzuje się koniecznością osobistego wykonania pracy określonego rodzaju w ustalonym miejscu i czasie, podporządkowaniem pracownika pracodawcy, wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko oraz odpłatnością pracy. Natomiast w przypadku ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy (np. brak podporządkowania, brak obowiązku osobistego jej wykonywania, konieczność „odpracowania” urlopu), nie jest możliwa ocena, że zawarta została umowa o pracę.

Podkreślenia wymaga także okoliczność, że wykonywanie takich samych czynności może występować zarówno w ramach umowy o pracę, jak i umowy cywilnoprawnej, przez co kwalifikacja czy zawarta przez strony umowa jest umową o pracę czy umową cywilnoprawną budzi w praktyce istotne trudności. Podejmując się jednak odróżnienia stosunku pracy od stosunków o charakterze cywilnoprawnym w pierwszej kolejności należy wskazać, że o wyborze podstawy zatrudnienia decyduje nie tylko i nie tyle jej nazwa, ile cel oraz zgodna i autonomiczna wola stron, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2008 roku, I UK 282/07LEX nr 411051). Nie można bowiem zakładać, że strony mające pełną zdolność do czynności prawnych miały zamiar zawrzeć umowę o innej treści (np. umowę o pracę) niż tę, którą zawarły (np. umowę zlecenia, umowa o dzieło) - (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1997 roku, I PKN 229/97, OSNAPiUS 1998, nr 11, poz. 329). Tym bardziej, że przepisy nie kreują domniemania prawnego zawarcia umowy o pracę w każdym przypadku świadczenia pracy, a fakt zawarcia umowy o pracę a nie, np. umowy zlecenia, o dzieło, trzeba dopiero wykazać. Przy czym obowiązek wykazania tej okoliczności, zgodnie z treścią art. 6 kc, spoczywa na tej stronie, która z faktu tego wywodzi określone dla siebie skutki prawne. Czyli w niniejszej sprawie obowiązek wykazania, że łącząca strony umowa była de facto umową o pracę, spoczywał na powodach G. P. (1) i R. D. (1).

Podkreślić należy również, że najistotniejszą cechą umowy o pracę nie jest pozostawanie w dyspozycji pracodawcy - może ono bowiem występować również w umowach cywilnoprawnych - lecz wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy, czyli wykonywanie pracy podporządkowanej. Ta cecha ma charakter konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy i jest decydującym kryterium odróżniającym umowę o pracę od innych umów. Dla stwierdzenia, że występuje ona w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy jak: określony czas pracy i

miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa, co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej, stała dyspozycyjność czy dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika (por. wyrok Sądu Najwyższego dnia 25 listopada 2005 roku, I UK 68/05, Wokanda 2006/4/26, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 maja 2013 roku, III AUa 1823/12).

W odróżnieniu od umów o charakterze cywilnoprawnym, charakterystyczną cechą umowy o pracę jest również to, że ryzyko przedsięwzięcia ciąży na podmiocie zatrudniającym, w konsekwencji czego niemożność wykonywania pracy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy nie pozbawia pracownika roszczenia o zapłatę wynagrodzenia. Oceniając bowiem charakter stosunku prawnego łączącego strony (umowa o pracę, umowa zlecenia, umowa o dzieło) należy również uwzględnić specyfikę funkcjonowania podmiotu zatrudniającego.

Zatem jeżeli zatrudnienie ma cechy opisane wyżej, jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy bez względu na nazwę zawartą przez strony umowy, albowiem nie nazwa umowy, ale jej treść i sposób wykonywania decydują o zakwalifikowaniu danej umowy jako umowy o pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1997 r., OSNAPiUS z 1998 r., nr 13, poz. 407, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1997 r., OSNAPiUS z 1998 r., nr 2, poz. 35).

Natomiast w sytuacji, gdy te same zadania mogły być wykonywane zarówno w ramach umowy o pracę, jak i w ramach umowy cywilnoprawnej, kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony należy dokonać za pomocą metody typologicznej, tj. przez rozpoznanie i wskazanie jej cech dominujących. Ustalenie, że przeważały elementy umowy o pracę prowadzi do oceny – nawet wbrew nazwie umowy zawartej przez strony i wbrew treści jej poszczególnych postanowień, że strony łączył stosunek pracy. Z kolei w razie ustalenia, że zawarta przez strony umowa wykazuje cechy wspólne dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem, rozstrzygający o jej typie powinien być zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p.), który może być także wyrażony w nazwie umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS z 1999 r., Nr 14, poz. 449). Dopiero w przypadku, gdy w stosunku prawnym nie można ustalić przeważających cech stosunku pracy, o jego charakterze powinna decydować formalna nazwa lub sposób realizowania zobowiązania cywilnoprawnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1998 r., I PKN 293/98, OSNAPiUS z 1999 r., Nr 18, poz. 582).

W ocenie Sądu, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, nie pozwala uznać, że stroną powodową łączył z pozwanym stosunek pracy. Zarówno bowiem przebieg współpracy między stronami, jak i okoliczności rozpoczęcia przez nie współpracy, a przede wszystkim zasady rozliczania za wykonaną pracę, wskazują niewątpliwie na cywilnoprawny charakter łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, brak po obu stronach woli zawarcia umowy o pracę oraz brak pracowniczego podporządkowania. Ponadto powodowie nie wykazali, w toku niniejszego postępowania, aby kiedykolwiek występowali do pozwanego o nawiązanie stosunku pracy. Należy również zwrócić uwagę na fakt, że w chwili podjęcia prac u pozwanego - powód G. P. (1) prowadził już działalność gospodarczą, natomiast powód R. D. (1) zarejestrował taką jednoosobową działalność gospodarczą. Istotnym jest również, że powód G. P. (1) w dniu 21 sierpnia 2007 roku zawarł z pozwanym umowę o dzieło, na podstawie której zobowiązał się do wykonania określonych prac, natomiast pozwany do zapłaty wynagrodzenia według ustalonych w umowie stawek i po przedłożeniu rachunków i faktur przez powodów.

W ocenie Sądu, takie wykonywanie określonego jednostkowego zadania (bez względu na czas jego realizacji), np. regipsów, na konkretnej jednej budowie zgodnie z przekazaną dokumentacją techniczną, a nie określonych czynności pracowniczych, wystawianie faktur częściowych za wykonane prace, samodzielne organizowanie sobie dnia pracy, wydłużanie dnia pracy bez polecenia aby przyspieszyć wykonanie prac i więcej zarobić oraz dysponowanie swoim czasem pracy w zależności od potrzeb jest obce stosunkowi pracy, którego między innymi główną cechą jest pozostawanie do dyspozycji pracodawcy w wyznaczonym czasie pracy, podpisywanie listy obecności, wykonywanie bieżących poleceń przełożonych i wypłaty wynagrodzenia bez obowiązku wystawiania rachunku czy faktury.

Powodowie nie wykazali również, w toku postępowania, aby mieli bezwzględny obowiązek osobistego wykonywania pracy i przestrzegania dyscypliny pracy oraz, że uzgodnili określony rodzaj pracy, który jest niezbędnym elementem umowy o pracę. Co więcej powód G. P. (1) zeznał, że musieli oni założyć jednoosobowe działalności gospodarcze.

Niewątpliwym natomiast jest, że w przypadku gdy umowa została zawarta z osobą prowadzącą działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług, która wystawiła rachunek za wykonaną pracę, powiększony o podatek VAT - nie jest umową o pracę w rozumieniu przepisu kodeksu pracy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 czerwca 2002 roku, III APa 197/01 Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych (...)).

Podkreślić należy nadto, że powodowie słuchani w charakterze strony, zgodnie zeznali, że pozwany płacił powodom dopiero po wystawieniu rachunku za wykonane prace, jak również, że wysokość tego wynagrodzenia była różna w zależności od wykonanej pracy. Natomiast z pozostałego materiału dowodowego wynika, że otrzymywali oni również zaliczki po wykonaniu pracy.

Powodowie nie wykazali także, że podlegali bieżącym poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz, że mieli obowiązek przestrzegania norm pracy i pracowniczy obowiązek starannego działania, a nie osiągnięcia rezultatu. Wprawdzie powodowie zeznali, że ich praca była nadzorowana przez kierownika pozwanego, jednakże w ocenie Sądu, nie świadczy to jednoznacznie o podległości charakterystycznej w przypadku umowy o pracę, albowiem nie określili oni na czym ten nadzór polegał, a w szczególności aby dotyczył on miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, obowiązku przestrzegania norm pracy i pracowniczego obowiązku starannego działania. Nie wynika to również z zeznań świadka B. T. (2) oraz pozwanego K. B., którzy jedynie potwierdzili fakt obecności kierownika. Ponadto świadek zeznał, że kierownik ten tłumaczył powodom rysunki (dowód: zeznania świadka B. T. 00:04:23 k. 442v, zeznania pozwanego 00:48:03 k 452v).

Istotnym jest również, że przed rozpoczęciem prac budowlanych u pozwanego, powodowie nie składali żadnej dokumentacji wymaganej przy zawieraniu umowy o pracę np. kwestionariusza osobowego, świadectw pracy, zaświadczeń lekarskich, jak również nie przechodzili żadnych kursów, czy też szkolenia BHP.

Wprawdzie w realizowanym przez strony stosunku prawnym występowały również cechy charakterystyczne dla stosunku pracy tj. dostarczanie przez pozwanego narzędzi i materiałów. Jednakże w związku z tym, że przeważały elementy stosunku cywilnoprawnego, a mianowicie brak podporządkowania co do czasu świadczenia pracy, brak stałej dyspozycyjności i obowiązku wykonywania poleceń przełożonych, to brak było podstaw do zakwalifikowanie łączącej strony umowy jako umowy o pracę. Tym bardziej, że w przypadku ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym występują elementy obce stosunkowi pracy nie jest możliwa jego kwalifikacja do stosunku pracy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 marca 2013 roku, III AUa 1210/12, LEX nr 1293591). A taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, chociażby z uwagi na prowadzoną przez powodów działalność gospodarczą.

Odnosząc się natomiast do treści zawartej przez powoda G. P. (1) z pozwanym w dniu 21 sierpnia 2007 roku umowy o dzieło oraz sposobu wykonywania przez niego na podstawie tej umowy pracy, jak również zasad wykonywania pracy przez powoda R. D. (1), to zdaniem Sądu, jednoznacznie świadczy ona o tym, że powodowie wyrazili wolę osiągnięcia rezultatu, celu umowy tj. wykonania prac montażowych, a nie wykonywania pracowniczego obowiązku pracy określonego rodzaju za umówionym miesięcznym wynagrodzeniem oraz ciągłego starannego działania. Samo bowiem określenie w umowie czynności z zastrzeżeniem ich osobistego wykonywania w określonych dniach i godzinach nie przesądza jeszcze o nawiązaniu stosunku pracy, ponieważ takie elementy występują też w stosunkach cywilnoprawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1998 roku, I PKN 389/98, OSNAPiUS 1999 nr 22, poz. 718), a wykonywanie zleconych czynności pod nadzorem kierownika budowy nie oznacza świadczenia pracy w ramach podporządkowania pracowniczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1998 r., I PKN 517/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 138).

W ocenie Sądu zeznania świadków G. D., M. P. i G. B., iż pozwany miał zawrzeć z powodami umowy o pracę, nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem informacje na ten temat świadkowie posiadali od

samych powodów. Należy również podkreślić, że są to osoby bliskie dla powodów, dlatego też ich zeznania miały na celu potwierdzenie linii obrony przyjętej przez nich. Również zeznania świadka B. T. (2) nie wnoszą żadnych istotnych okoliczności w tym zakresie, albowiem świadek nie posiadał żadnej wiedzy na temat uzgodnień powodów z pozwanym co do rodzaju umowy, sposobu wykonywania pracy, zasad rozliczania.

Istotnym jest również, że powodowie po zakończeniu współpracy z pozwanym nie złożyli żadnego oświadczenia o rozwiązaniu ewentualnego stosunku pracy ani nie domagali się wystawienia świadectwa pracy czy ustalenia istnienia stosunku pracy w pozwie.

Wobec powyższego, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że stron nie łączył stosunek pracy, natomiast łączyła ich umowa o dzieło.

Zgodnie bowiem z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

W przedmiotowej sprawie niewątpliwym jest, co szczegółowo wynika z treści umowy, że powodowie zobowiązani byli do wykonania określonych prac, a nadto za wykonanie tych czynności zostały ustalone ceny pojedyncze. Należy również podkreślić, że powodowie wystawiali rachunki za częściowe wykonanie prac. Wprawdzie ich prace były nadzorowane przez kierownika budowy, jak również były wykonywane według projektu, jednakże rodzaj tych prac nie wymagał pozwolenia na budowę. Dlatego też, w ocenie Sądu, absolutnie nie można łączącej strony umowy zakwalifikować jako umowy o roboty budowlane. Istotnym jest również, że zgodnie z przyjętą i obowiązującą linią orzecznictwa, w umowie o dzieło zamawiający zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.), zaś przez umowę o roboty budowlane inwestor zobowiązuje się do zapłaty umówionego wynagrodzenia (art. 647 k.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 77/05). Oznacza to zatem, że użycie w treści art. 647 k.c. słowa "umówionego" oznacza, iż określenie wysokości wynagrodzenia wykonawcy stanowi *essentialia negotii* umowy o roboty budowlane. Innymi słowy, jeżeli w umowie nie ustalono wysokości wynagrodzenia wykonawcy, nie ma umowy o roboty budowlane, a jest zwykła umowa o dzieło.

Z uwagi na podniesiony przez pozwanego K. B. zarzutu przedawnienia koniecznym było rozważenie jego zasadności.

Zgodnie z treścią art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. W świetle § 2 powołanego przepisu, po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zasadą jest, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.).

Wyjątek od tej reguły został ustanowiony w art. 646 k.c., który stanowi, że roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1994r. (III CZP 136/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 38) przewidziany w art. 646 k.c. termin przedawnienia jest terminem szczególnym w rozumieniu art. 118 k.c., gdyż także w stosunku do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej przewiduje krótszy niż trzyletni termin przedawnienia (inaczej niż np. termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o roboty budowlane, którego podstawą prawną jest przepis ogólny art. 118 k.c.; szerzej zob. J.E. N., Zamówienia publiczne na roboty budowlane, cz. V, Zamówienia Publiczne. Doradca 2009, nr 10, s. 27 i n.).

Zatem bieg terminu przedawnienia wskazanego w art. 646 k.c. rozpoczyna się od dnia oddania dzieła (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lutego 2008r., II CSK 421/07, LEX nr 361437), a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane (zob. P. Naworski, Początek biegu terminu przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło (próba wykładni art. 646 k.c.), PPH 1998, nr 6, s. 6-13; M. Gersdorf, Umowa..., s. 66).

Bezspornym jest, że w umowie o dzieło, jaka łączyła powodów z pozwanym, nie został określony termin oddania dzieła. Istotnym jest jednak, że powodowie wykonywali swoje czynności na budowie do dnia 13 listopada 2007 roku, a zatem w ocenie Sądu, należy uznać, że w tym dniu nastąpiło częściowe wydanie dzieła, albowiem powodowie nie wykonali wszystkich czynności wynikających z przedmiotowej umowy, gdyż opuścili budowę. Okoliczność ta zresztą była podkreślana przez samych powodów.

Zatem, zdaniem Sądu, początek dwuletniego terminu biegu przedawnienia, zgodnie z treścią art. 646 kc należy liczyć właśnie od dnia 13 listopada 2007 roku, który upłynął niewątpliwie w dniu 14 listopada 2009 roku.

W przedmiotowej sprawie powodowie wytoczyli natomiast powództwo w dniu 11 października 2010 roku, a zatem po upływie terminu przedawnienia. Oznacza to, że zarzut przedawnienia został skutecznie podniesiony przez pozwanego.

Należy również zauważyć, że nawet gdyby zarzut przedawnienia był bezzasadny, to w ocenie Sądu, roszczenie powodów nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na nieudowodnienie wysokości dochodzonego roszczenia.

Zgodnie bowiem z rozkładem ciężaru dowodu uregulowanym w art. 6 kc, to na powodach spoczywał obowiązek wykazania zarówno zasadności, jak i wysokości dochodzonego roszczenia. Natomiast, w ocenie Sądu, powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, absolutnie nie zaferowali w toku procesu żadnego materiału dowodowego, który umożliwiłby zweryfikowanie roszczenia powodów w zakresie wysokości, zwłaszcza przez dokładne określenie co składa się na dochodzoną kwotę. Tym bardziej, że z umowy o dzieło dokładnie wynika sposób ustalania wynagrodzenia za wykonane czynności. Natomiast powodowie nie wskazali jaki zakres umowy o dzieło wykonali, w szczególności ile metrów kwadratowych i jakiego rodzaju. Ponadto, pomimo wezwania na termin rozprawy nie stawili się, uniemożliwiając tym samym przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego w zakresie dowodu z zeznań powodów. Należy również podkreślić, że pozwany zeznał, że nie posiada wiedzy w jaki sposób zostały wyliczone kwoty dochodzone pozwem.

Wobec powyższego zasadnym było orzec jak w punkcie 2 sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 kpc, który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawienia strony.

W przedmiotowej sprawie pozwany reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, natomiast strona powodowa jest stroną przegrywającą proces.

Zatem powodowie powinni zwrócić pozwanemu koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony w zakresie wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, występującego po stronie pozwanej.

Zgodnie z treścią § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Zatem, w myśl § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w przedmiotowej sprawie wysokość stawki minimalnej wynosi 2.400,00 złotych, albowiem powód R. D. (1) dochodził zapłaty kwoty 22.400,00 złotych, natomiast powód G. P. (1) kwoty 42.404,00 złotych.

Z uwagi na okoliczność, że połączenie spraw do jednoczesnego rozpoznania w trybie art. 219 kpc, które nastąpiło na podstawie postanowień Sądu Rejonowego w Człuchowie Wydział Pracy z dnia 17 listopada 2010 roku, wydanych w sprawie IV P 139/10 i 138/10, ma jedynie techniczny charakter i nie oznacza powstania jednej nowej sprawy, a każda

z połączonych spraw zachowuje samodzielność, wymagającą odrębnego rozstrzygnięcia, to Sąd orzekł o kosztach procesu, jak w punkcie 3 i 4 sentencji wyroku.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na mocy art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W przedmiotowej sprawie powodowie wytoczyli powództwo do Wydziału Pracy Sądu Rejonowego w Człuchowie o ustalenie, że strony łączył stosunek pracy oraz o wynagrodzenie.

Zgodnie natomiast z treścią art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w sprawach z zakresu prawa pracy pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30,00 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Jednakże w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa kwotę 50.000,00 złotych, pobiera się od wszystkich podlegających opłacie pism procesowych opłatę stosunkową.

Skoro Sąd uznał, że sprawa nie ma charakteru pracowniczego, a podstawą roszczenia jest umowa cywilnoprawna – umowa o dzieło, to zasadnym było zasądzić od powodów opłaty sądowe, zgodnie z treścią art. 13 ust. 1 cytowanej ustawy, która stanowi, że opłatę stosunkową pobiera się w sprawach o prawa majątkowe i wynosi ona 5% wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 100 000 złotych.

Powyższe opłaty w wysokości 1.120,00 złotych i 2.121,00 złotych, ustalone od wartości przedmiotu sporu, zostały tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Człuchowie. Dlatego też zasadnym było orzec jak w punkcie 5 i 6 sentencji.